Przedpłata wraz z przesełką pocztową na 1874 r. wynosi 4 zł. a. w.

ZWIĄZEK.

Pismo tygodniowe
poświęcone sprawom stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych
wychodzi co sobotę w objętości pół arkusza.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy ulicy Akademickiéj l. 5.

Nr. 9. Sobota dnia 18. kwietnia 1874. I. rocznik.

Baczność!

Z pośród wszelkich rodzajów spółek, najwięcéj rozwiniętem jest dotychczas towarzystwo akcyjne. — Zeszłoroczna katastrofa giełdowa skompromitowała ten rodzaj spółek. — Ludzie bowiem bez mienia i nazwiska, a również i bez należytego wykształcenia bankowego, lub przemysłowego, ale ożywieni tylko chęcią zbogacenia się cudzym kosztem, zakładali banki, emittowali akcye, postarawszy się uprzednio o wybór siebie samych do rad nadzorczych i dyrekcji, z zapewnieniem wynagrodzeń, tantiem, remuneracji itp.

Znaleźli się inni, również ludzie z małemi funduszami a jeszcze mniejszym kredytem, którzy te akcje zakupywali, a zakupiwszy oddawali w zastaw, by za uzyskane w ten sposób pieniądze dalej w nieskończonośc kupować i zastawiać.

Ot i utworzyła się giełda, oparta na bladze i oszustwie z całym aparatem „gründerów," „verwaltungsrathów," „kostnehmerów" i jak się tam oni wszyscy nazywali — a wszystko działo się pod osłoną podnoszenia i rozwoju stosunków ekonomicznych.

Gmach ten runął — i tysiące ludzi żyjących dotąd z łatwego zarobku na łatwowiernéj publiczności zostało bez chleba.

Pierwsze symptomata rekonwalescencyi, które się tu i owdzie pokazują, pierwsze próby odtworzenia zachwianego kredytu odbywają się pod wpływem wrażeń tej katastrofy. Nikt więc o nowych przedsiębiorstwach opartych na zasadzie zdyskredytowanych spółek akcyjnych i słuchać nie chce.

I cóż robić, gdy żyć trzeba, a w sposób dotychczasowy nikt się oszukać nie daje? Najprostszą rzeczą zwrócić się na inne pole, dotąd dla ludzi téj kategoryi odłogiem leżące.

Dzięki inicjatywie i pracom Schulze'go z Delitsch od lat 20 rozwija się rodzaj spółek do spółek akcyjnych nieco zbliżonych. — Stowarzyszenia zarobkowe w ogóle, a szczególnie zaliczkowe i kredytowe, których początkowo jedynem zadaniem było zasilanie drobnego rękodzielnika potrzebnym mu kredytem i zachęcanie do oszczędności, coraz więcéj znajdują zwolenników nawet pomiędzy kapitalistami.

Cóż więc dziwnego, że obecnie w Niemczech i w Austryi wyrastają jak grzyby po deszczu projekta stowarzyszeń zarobkowych o najpiękniejszych celach i dążnościach — cóż dziwnego, iż na każdym kroku spotkasz się z założycielami jakiegoś stowarzyszenia zarobkowego, mającego na celu „podniesienie materjalne ludu" — „wyzwolenie od lichwy" — „ułatwienie kredytu"— „uczynienie kredytu przystępnym nawet dla najbiedniejszego zarobnika." Przypatrzywszy się jednak wielu z tych projektów, dostrzedz można te same tendencje, jakie niedawno jeszcze ożywiały „gründerów" i „verwaltungsratów" banków akcyjnych nowszéj kreacji. Kilka osób podejrzanéj konduity, ze świadomym sobie zamiarem wyzyskania łatwowiernéj publiczności kują statut, zapomocą którego wybierając się nawzajem w skład dyrekcji, lub rady zawiadowczéj rządy w swe zabierają ręce, ustanawiając kontraktami swoje wynagrodzenia i tantiemy, a potem dzieło to podają do sądu w celu wpisania do rejestru stowarzyszeń. — Wypływają nareszcie na widownię jako „Stowarzyszenie zarejestrowane" o szumnej jakiej nazwie, z jeszcze szumniejszemi obietnicami — a biada tym, którzy dadzą się złowić i poniosą im jakie kapitały!

Zdaje się, nie potrzeba dowodzić, iż kilka wypadków tego rodzaju nadużycia nazwy stowarzyszenia zarobkowego, szkodzić może sprawie stowarzyszeń, i odstręczyć żywioły, dla których one jedyną dźwignią być mogą. — Z tego powodu wzywamy wszystkie stowarzyszenia do czujności. Solidarność stowarzyszeń wymaga, aby one nie tylko same zaufaniu publicznemu w nich pokładanemu zadośćczyniły, ale również, aby wszelkie nadużycia na tem polu dokonywane tłumiły. Każde bowiem zawiedzenie zaufania publicznego, któremu jedynie

stowarzyszenia mogą u nas zawdzięczać powodzenie, szkodzi nie tylko pokrzywdzonym, ale jeszcze więcéj saméj sprawie stowarzyszeń — a przeto baczność!

Kasy Oszczędności przy stowarzyszeniach zaliczkowych.

(Ciąg dalszy.)

II. Doradzając stowarzyszeniom zaliczkowym zaprowadzanie kas oszczędności, aby w ten sposób przedewszystkiem zaopatrywać się w potrzebny kapitał obrotowy, musimy urządzenie to ile możności wszechstronnie omówić.

Kapitały, jakie zwykłe kasy oszczędności otrzymują, są trojakiego rodzaju: a) wkładki oszczędności, b) stale ulokowane fundusze, c) depozyta.

Każdy z tych trzech rodzajów lokowanych w kasach oszczędności funduszów ma charaktyrystyczne swe znamiona, które zarazem wskazują, do jakiej klasy społeczeństwa lokujący należy.

Depozyta pochodzą zwykle od większych przemysłowców, przedsiębiorców lub kupców, którzy mając w swem przedsiębiorstwie chwilowo zbywającą gotówkę, umieszczają takową choćby na niski procent, tak jednak, aby każdej chwili nią rozporządzać mogli.

Fundusze stale lokowone pochodzą od właściwych kapitalistów, którzy przenoszą pewność i bezpieczeństwo swych kapitałów nad wyższy procent od papierów ulegających jakiejkolwiek fluktuacyi giełdowej.

Wkładki oszczędności nareszcie pochodzą przeważnie od klasy ludzi, dla których głównie istnieją stowarzyszenia zaliczkowe: rękodzielnik, drobny przemysłowiec, wyrobnik i w ogóle człowiek pracy — to też są zwykle drobnemi, bo pochodzą z zaoszczędzań.

Na odbytym w 1872 r. zgromadzeniu szląskiego prowincyonalnego związku stowarzyszeń zastanawiano się nad kwestją, czy stowarzyszenia zaliczkowe mogą być nieograniczonemi kasami oszczędności.

Rezultat dyskusyi zaleca wprawdzie stowarzyszeniom zaliczkowym utrzymywanie kas oszczędności, zaleca jednak wiele ostrożności w postępowaniu — a ostrożność tę oparto na doświadczeniach.

Tak, jak kredyt każdego członka w obec stowarzyszenia rośnie w miarę zwiększania się jego udziału, tak też i kredyt stowarzyszenia na zewnątrz ma tem większe rozmiary, im lepszą jest jego podstawa.

Jeśli przedsiębiorstwo bankowe ma oprzeć się falowaniom targu pieniężnego, jeśli ma ono nie obawiać się różnorodnych tak politycznych jak i handlowych konfliktów, które wpływ wywierają na podaż i pobyt za pieniędzmi, to musi ono obok kapitałów obcych mu powierzonych, posiadać także do tychże w pewnym stosunku zostający kapitał, nie ulegający wypowiedzeniom, a zatem kapitał, który zawsze zostanie. Jeśli bowiem takiego kapitału niema, instytucja najlepiej zresztą zarządzana bardzo łatwo popaść może w najkrytyczniejsze położenie, a nawet rozpaść się. Jestto przypuszczenie, które wrazie urzeczywistnienia zwłaszcza w stowarzyszeniach zaliczkowych miałoby najfatalniejsze skutki — gdyż w skutek solidarnej poręki w razie bankructwa, członkowie prywatnemi swemi majątkami odpowiedziećby musieli.

Uwidocznijmy sobie następstwa przesilenia na targach pieniężnych. Zeszłoroczna katastrofa giełdowa żywym jeszcze dla nas powinna być przykładem. — Jak gdyby za poruszeniem ruszczki czarodziejskiej ustają wszelkie wpływy do kasy a szczególnie wkładki oszczędności — tem więcej zaś wzrastają rozchody. Każdy, kto tylko ma co do żądania, wymaga natychmiastowej wypłaty, a nawet najzupełniej uprawnione odwoływania się na umówione termina wypowiedzenia, zwiększa ją tylko niewiarę i podejrzliwość! Nie pomagają wtenczas żadne dowodzenia, że jest w należytościach czynnych najzupełniejsze pokrycie — nie pomoże najświetniejszy bilans. Jedno wstrzymanie wypłaty małej może kwoty, a instytucja runęła.

Z tego powodu pierwszem staraniem zarządu być powinno, utrzymać pewien stosunek kapitałów własnych do obcych i w miarę wzmagania się ostatnich pierwszemi im dorównywać — Gdyby zaś było nie możliwem utrzymanie tego pewnego stósunku, należy raczéj zaprzestać przyjmowania obcych pieniędzy, aniżeli rozszerzać zakres działania na nie dość silnéj podstawie.

Ustanowienie stósunku kapitału własnego do obcego stale raz na zawsze, oczywiście jest prawie niemożebnem — a w każdym razie musi być zachowanym względ na interesa, jakie stowarzyszenia uskuteczniа.

Schulze z Delitsch w swem dziele „Vorschuss-und Kreditvereine als Volksbanken" tak się o tym stosunku wyraża: *)

„Stosunek pieniędzy obcych do własnych raz na zawsze stale ustanowić, jest nadzwyczaj trudno. Właściwe stósunki każdego stowarzyszenia, jego potrzeby, większa lub mniejsza możność zaspokojenia potrzeb, nareszcie rodzaj klienteli, oddziaływują tu stanowczo, i tworzą różnorodności, którym uznania do pewnego przynajmniéj stopnia odmówić nie można. Wszelako więcéj pożądanem jest ustanowienie pewnych norm dla naszych stowarzyszeń, niżeli dla zwykłych instytutów bankowych. Przedewszyst-

*) IV. verbesserte Auflage Leipzig 1867. stron. 71.

kiem brak nam kierowników na tem polu dokładnie ukształconych i obznajomionych, jakich posiadają banki...“

„Aby uzyskać podstawę do ustanowienia normalnego stosunku w mowie będącego, popatrzmy na to, co skontatowano z dotychczasowych doświadczeń w instytutach bankowych, a stósownie do różnorodnych podstaw takich instytutów, których stan interesów i kasy bywa publicznie ogłaszanym, porównajmy ogromną między niemi różnicę, a może znajdziemy miarę przeciętną, jeśli stan własnego ich kapitału oznaczymy na 20 — 30% depozytów i tym stosunkiem zadawalniać się trzeba, niechcąc się narazić na zarzut lekkości (Unsolidität).“

„Gdybyśmy jednak do tego stosować się mieli w stowarzyszeniach, to przy wprowadzeniu téj miary musielibyśmy mieć wzgląd: że kapitał własny stowarzyszeń tworzy się powoli z biegiem czasu, a w pierwszych czasach po ich utworzeniu się tylko bardzo słabe początki tegoż istnieć mogą. Od razu przeto ostre stawiać wymagania (co do wysokości kapitału własnego), znaczyłoby to stowarzyszenia w przyjmowaniu obcych pieniędzy tak dalece ograniczać, że cały rozwój przedsiębiorstwa byłby wstrzymanym a nawet zakwestjonowanym — stowarzyszenie bowiem właśnie w początkach pod względem potrzeb gotówki ograniczonem jest głównie na kredyt. Jakkolwiek więc tworzenie odpowiedniego własnego kapitału jest celem, który w stowarzyszeniach tylko powoli może być osiągniętym, to również i stosunek kapitału własnego do obcego, potrzebny do stworzenia pewnych dla przedsiębiorstwa podstaw, może być osiągniętym tylko z czasem, przez wytrwałą w tym kierunku czynność stowarzyszenia, a nie ma go zaraz z początku istnienia. Żądanie bowiem przeciwne narażałoby rozwój stowarzyszenia.“

„Z uwzględnieniem tego z praktyki stowarzyszeń, należących do ogólnego niemieckiego związku stowarzyszeń zarobkowych, wytworzyły się następne zasady, które na kongresie stowarzyszeń w Potsdam 1862 r. na wniosek autora, jako patrona, podniesiono do znaczenia normy, którą stowarzyszenia przestrzegać powinne, nie tylko przy udzielaniu sobie wzajemnego kredytu, ale także przy wszelkich operacjach kredytowych, jeśli nie chcą z pod nóg swoich usuwać zdrowéj podstawy. Według tego wymagać należy, aby stowarzyszenia zaliczkowe w pierwszych czasach po zawiązaniu posiadały własny fundusz, wynoszący przynajmniéj 10% obcych kapitałów zapożyczonych, po 2 — 3 latach stosunek powinien się wzmagać do 20 — 25%; od dawniejszych zaś stowarzyszeń wymagać należy, aby kapitał własny wynosił 50% obcego, a więc trzecią część całego funduszu obrotowego.“

„W ten sposób ustanowiony stosunek jest wprawdzie wyższym, aniżeli zazwyczaj praktykuje się w bankach depozytowych, jest on jednak najdzielniejszą obroną przeciw niebezpieczeństwu, grożącemu członkom wskutek solidarnéj poręki za zobowiązania stowarzyszenia.“

Przy urządzeniu więc kas oszczędności przy stowarzyszeniach zaliczkowych pierwszym warunkiem jest: utrzymanie pewnego stosunku kapitału własnego do obcego. (C. d. n.)

Ruch Stowarzyszeń.

— **Gorlice** dnia 16 kwietnia 1874. Wskutek ustawy z dnia 9. kwietnia 1873 r. o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych zwołanem zostało zgromadzenie walne członków **Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach** na dzień 20 grudnia 1873., na którem zarząd przedstawił nowe statuta, reorganizujące towarzystwo na zasadzie nieograniczonéj poręki. Zgromadzenie jednak złożone przeważnie z włościan, odrzuciło tę zasadę i przyjęło ograniczoną porękę.

Zmiany téj jednak nie mógł zarząd wprowadzić w czyn — zawiesiwszy więc po głębszym namyśle uchwałę walnego Zgromadzenia, zwołał poraz drugi walne zgromadzenie na dzień 16. marca br. i przedłożył powtórnie konieczność zreorganizowania towarzystwa na zasadzie nieograniczonéj poręki. Po szczegółowéj dyskusyi, zgromadzenie z większą już świadomością i zrozumieniem rzeczy przychyliło się do wniosku zarządu i uchwaliło, iż odtąd towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach ma istnieć z nieograniczoną poręką.

Jednocześnie zarządzone wybory wypadły jak następuje. Do rady nadzorczéj wybrano: Dra. Ludwika Kapiszewskiego, Dra. Stanisława Rachowskiego, Dra. Kaspra Winnickiego, Józefa Goetza i Gustawa Kozierowskiego — na zastępców Henryka Klimontowicza i Dra. Mikołaja Fedorowicza — Wskład dyrekcji zaś wybrano pp. Jana Płockiego, Wojciecha Biechońskiego i Jana Kapuścińskiego.

Dołączam **Bilans Towarzystwa zaliczkowego w Gorlicach** za 1873 r.

I. Stan czynny: a) gotówka w kasie z d. 31. grudnia 1873. r. 1291 zł. 70 ct.; b) stan pożyczek udzielonych członkom 42.576 zł.; — razem 43.867 zł. 70 ct. w. a.

II. Stan bierny: a) wpłacone udziały członków 15.829 zł. 51 ct.; b) wierzytelności wekslowe i depozyta 23.744 zł. 54½ ct.; c) wstępne od członków i fundusz rezerwowy 948 zł. 41½ ct.; d) procenta na 1874 r. naprzód

pobrane 1.048 zł. 51½ ct.; e) zysk z obrotu w 1873 r. 2296 zł. 71½ ct.; razem 43.867 zł. 70 ct.

Według uchwały Rady zawiadowczéj wspólnie z dyrekcją zysk osiągnięty w kwocie 2296 zł. 71½ ct. rozdzielono: 1) na wypłatę 10% dywidendy od udziałów, 1328 zł. 50 ct.; 2) na remuneracyę za prowadzenie kasy 350 zł.; 3) na ewentualną zapłatę podatków 300 zł. — 4) na fundusz rezerwowy 318 zł. 21½ ct.

— Gazeta lwowska donosi o zapisaniu do rejestru stowarzyszeń w sądzie handlowym w Sanoku firmy; **„Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku,** stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" i w sądzie handlowym Złoczowskim firmy; **„Towarzystwo zaliczkowe w Bóbrce** stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką."

— Do lwowskiego sądu handlowego wniesiono żądanie o wpisanie do rejestru stowarzyszeń firmy: **„Towarzystwo przemysłowe we Lwowie,** stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką" z siedzibą we Lwowie. Celem stowarzyszenia tego jest spożytkowanie pracy umiejętnéj i fizycznéj swoich członków w sposób jak najodpowiedniejszy za pomocą wspólnemi siłami i wspólnym kapitałem na własny rachunek, lub na rachunek osób trzecich podejmowanych przedsiębiorstw przemysłowych — mianowicie: wyrabianie przedmiotów mających odbyt zapewniony; exploatacya produktów surowych i górniczych; wykonywanie robót budowniczych i inżynierskich; zawiązywanie specyalnych spółek przemysłowych i współudział w tychże z własnym kapitałem.

Konstytuujące ogólne Zgromadzenie wybrało w skład rady zawiadowczéj ludzi z wszelkich gałęzi przemysłu, a na wniosek tejże zatwierdziło wybór dyrekcji do któréj weszli pp. Józef Kajetan Janowski, Juliusz Ross i Tytus Bortnik.

Towarzystwo grajzlerów dla wspólnego zakupna towarów, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką. Młoda to jeszcze instytucja, bo zaledwie kilka istniejąca miesięcy; jakkolwiek słabym jest dotąd udział członków, jednak daje dowody swéj żywotności. Podszepty ludzi, którym istnienie tego stowarzyszenia jest na zawadzie, zaraz w chwili zawiązania go wywołały pewną nieufność w powodzenie pośród grajzlerów lwowskich; w tem też przyczyna że przeważna większość dotąd jeszcze potrzebne na skład grajzlerski towary zakupuje u przekupniów lub kupców, zamiast je otrzymywać przez pośrednictwo stowarzyszenia z pierwszego źródła, a więc i w lepszym gatunku i taniéj.

Dzięki jednak dyrekcji Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, która w swéj uczynności nadzwyczaj nam tak do zawiązania jak i istnienia się przyczyniła, posiada towarzystwo grajzlerów stosunkowo dostateczny kapitał obrotowy, i rozwija się z każdym dniem widocznie — mamy więc nadzieję, że powodzeniem przekona niedowiarków i zachęci interesowanych do licznego przystępowania.

Towarzystwo liczy 13 członków, a obrót kasowy w ciągu pierwszego kwartału istnienia wynosi przeszło 5.000 złr. — Stan zaś interesów z końcem 1. kwartału przedstawia się następujący:

I. Stan czynny: a) gotówka w kasie 28 zł. 65 ct.; b) wartość inwentarza 20 zł.; c) wartość towarów na składzie 676 zł. 60 ct.; d) a conto zamówionych towarów 50 zł.; e) złożony udział w Towarzystwie zaliczkowem we Lwowie 10 zł.; f) koszta założenia 145 złr. 10 ct.; razem 930 zł. 75 ct. a. w.

II. Stan bierny: a) udziały członków 150 zł.; b) kapitały gwarancyjne członków 118 zł.; c) fundusz rezerwowy 34 zł.; d) kapitały obce zapożyczone 500 zł.; e) zysk za I. kwartał 128 zł. 75 ct. razem 930 zł. 75 ct. w. a.

Wynika z tego, iż na 150 zł. udziałów i 118 zł. kapitałów gwarancyjnych stowarzyszenie osiągnęło 128 zł. zysku a więc przeszło 50% — Zważywszy iż członkowie odbierający towar z własnego składu, mają go w lepszym gatunku i taniéj niż od przekupniów lub kupców, obok tak znakomitych zysków, nie widzimy potrzeby dla grajzlerów dodawać słów zachęty, cyfry bowiem mówią najlepiéj.

Rozmaitości.

W sprawie węgierskiéj koleji wschodniéj (*Ostbahn*) wychodzą na jaw olbrzymie przeniewierstwa i oszustwa. Komisya sejmu węgierskiego, delegowana do zbadania téj sprawy ułożyła szereg pytań, na które ma odpowiedzieć Rada zawiadowcza téj koleji i bank anglo-austryacki, zajmujący się wszystkiemi finansowemi sprawami Ostbahnu. Znajdujemy między temi pytaniami następujące:

„Czy jest prawdą, że pierwsza wpłata na akcye wyniosła 80 złr. w. a. srebrem, na rzecz Towarzystwa kolejowego zaś zapisywano tylko 69 złr. 80 ct. — tak, iż różnica wynosi 4,081.836 złr. w. a.? Czy jest prawdą, że obligacye pierwszeństwa (pryorytety) sprzedawano po 222 złr. w. a. srebrem, a na rzecz Towarzystwa kolejowego zapisywano te kwoty jakoby uiszczone banknotami, tak iż różnica wynosi 3,816.721 złr. w. a.?"

Jeżeli Rada zawiadowcza i bank odpowiedzą twierdząco, okaże się, iż za pomocą téj prostej manipulacyi sprzeniewierzono Towarzystwu kolejowemu prawie 8 milionów guldenów.

Wydawca **Z. Medveczky.** Odpowiedzialny redaktor **Dr. Tadeusz Skałkowski.** W I. Związkowej drukarni we Lwowie Rynek 11.